Ner 2. ROK 1837. WTOREK 3 STYCZNIA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Tyta Biskupa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Dobromir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmostfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	6	27" 6.''' 233	— 8°, 0	0.''' 89	Pn. Zachodni slaby	Pochmurno	
2	2	3. 234	— 5 3	1. 05	,, mocny	,,	
	10	0 923	— 2. 5	1. 61	Pn. Zachodni Wicher	,,	

Część Polityczna.

— *Z Wiédnia 17 Grudnia.* —

Stan zdrowia w tutejszem mieście jest doskonały. Pokazują się wprawdzie pojedyncze gdzieniegdzie wydarzenia cholery, lecz rzadko się zdarzy aby zdolne były oprzeć się używanym teraz na cholerę lekarstwom.

Minister stanu hrabia Kollowrat, objął już, jak zapewniają, kierunek całego ministerstwa spraw wewnętrznych. Zakres jego czynności, będzie nawet tym razem daleko większy jak dotąd.

J. K. W. arcy-xiąże Ferdynand d'Este spodziewany w Budzie, z powrotem do ziemi Siedmiogrodzkiéj.

Na przyszłą wiosnę liczne wojsko ma odbywać ćwiczenia w obozie pod Weroną i Pragą.

Poseł angielski miał niedawno kilka narad z xięciem Metternichem, które miały się dotyczeć wychodniów politycznych na wyspie Malcie, a mianowicie kilku Włochów.

— *Z Berlina 22 Grudnia.* —

J. K. W. xiąże Karol, ma wyjechać 27 b. m. do Petersburga w towarzystwie piérwszego swego adjutanta majora hrabiego Hoym i majora Schlisser.

W artyleryi mają być zaprowadzone niektóre zmiany. Postanowiono także zamienić potrzeby i ozdoby 12 pułków huzarów które dotąd były wełniane, na złote i srebrne, bo chociaż te na pozór więcej kosztują, ale przekonano się, że zato 2 lub 3 razy tamte przetrwają i piękniej wyglądają.

Rzecz luxemburgska zaczyna być na nowo przedmiotem rozmów w salonach dyplomacyi francuzkiéj. Ażeby dać prawdziwe o niéj wyobrażenie, przytoczemy wyjątek z mowy znanego Pana Bignon, wyrzeczonéj w izbie deputowanych francuzkich: »Za obowiązek poczytuję sobie, wskazać jeszcze jednę przyczynę wojny, w uporze i uprzedzeniu Belgów, źródło swoje mającej. Przyczyną tą, są niczém nieusprawiedliwione pretensye Belgów do W. X. Luxemburgskiego. Zwracam szczególną Panów uwagę na tę okoliczność, bo radbym zbić fałszywe i bardzo rozszerzone w téj mierze mniemanie; bo lękam się aby dzienniki, nie przyczyniły się do

nieszczęścia Belgów, i niepodległości ich na harc nie wystawiły, zachęcając ich do obstawania przy swoich orojonych prawach do Luxemburga, coby sprowadziło kroki nieprzyjacielskie między niemi a rzeszą niemiecką. — Belgowie są w błędzie, ostrzedz ich o tém, jest powinnością każdego dobrze im życzącego.»

— *Z Paryża* 15 *Grudnia.* —

Przypomną sobie czytelnicy, że dawniejsze ministeryum odradziło królowi znajdowanie się na lipcowém wystąpieniu gwardyi narodowej, a to z powodu zamachów względem których policya pewne ślady powziąść miała. Z uwięzionych podówczas osób, padły poszlaki na dwóch młodych ludzi nazwiskiem Nursel i Fontelle, u których znaleziono narzędzia zbrodnicze, w kształcie noży przysposobione, a oni w indagacyach przyznali, że niemi zamierzyli podczas parądy d. 28 lipca na życie króla zasadzkę uczynić. Gdy obadwa wyżéj wymienieni, ponowili zeznania swoje przy instrukcyi téj sprawy, oddano przeto obudwóch pod sąd. Gdy dziś stawieni przed tymże sądem zostali; rzecz cała inny obrot wzięła; obadwa albowiem zaprzeczyli przed sądem, aby kiedykolwiekbądź, na życie króla nastawać chcieli. Byłato tylko igraszka, komedya, którą odgrywali aby się wsławić, na dowód czego oświadczyli, że te wszystkie bezimienne listy na zasadzie których aresztowanie ich nastąpiło, oni sami pisali. Sąd kazał natychmiast przywołać przysięgłych znawców pisma, którzy porównawszy denuncyacye z pismem oskarżonych, przyznali zupełną tożsamość ręki w takowych. Oskarżony Fontelle zapewniał że cały wymysł mniemanego spisku, był tylko zmyśleniem. Prokurator odwołał w takim razie akt oskarżenia, zastrzegając jedynie że pociągnie winnych przed sąd poprawczy. Sąd przysięgłych uznał obudwóch oskarżonych, nie mających jak po lat 17 wieku, za niewinnych, w skutku czego zaraz na wolność puszczeni zostali.

Phare de Bajonne z d. 13 zapewnia, że Karliści zatoczyli znowu swe ciężkie działa przed Bilbao. Jenerał Cassa Eguja postanowił rozpocząć na nowo strzelanie, jeżeli miasto nie podda się do d. 14 wieczorem.

— *Dnia* 16 *Grudnia.* —

Na giełdzie dzisiejszéj papiery Francuzkie spadły nieco. Sprawa afrykańska i dzisiaj jeszcze zatrudniała umysły wszystkie. Rozumieją zaraz przy otwarciu izb iż, zawiąże się spór żywy z powodu téj kwestyi, a okoliczność ta niezostanie bez wywarcia wpływu na interessa pieniężne. Dzisiejsze wiadomości z Hiszpanii nie wiele zaspokojały stronników królowéj Krystyny. Słychać było, że tylna straż Espartera od Karlistów zagrożoną była, i to spowodowało jenerała Espartera do ustąpienia z Portugaletty. Bilbao znowu do poddania się miało bydź wezwaném; zostawiono załodze 21 godzin czasu do namyślenia się. Portugalskie papiery znowu dzisiaj spadły o wiele procentu; dzisiaj bowiem mają wiedzieć z pewnością; iż rząd portugalski nie będzie w stanie nowych długu swojego kuponów opłacić.

— *Dnia* 18 *Grudnia.* —

Messager zawiera co następuje: »Zapewniają nas, że p. Ellice w imieniu angielskiego gabinetu układał się z rządem francuzkim o wielorakie punkta dotyczące się interessów hiszpańskich, a układy te do zatwierdzenie parlamentowi przedstawione bydź mają. Zdaje się, iż pan Villers zawarł z p. Calatrava umowę która służyć ma za dodatek do traktatu poczwórnego przymierza, i która w dwóch artykułach jest objęta. W pierwszym artykule rząd angielski obowiązuje się wystawić posiłkowy korpus 10,000, żywić go, ubierać i płacić; w drugim przyrzeka rzadowi królowéj, miesięczny zasiłek 40,000 funt. szter. dopóki w granicach Hiszpanii D. Karlos znajdować się będzie; wyplata od 1 lutego r. b. ma się rozpocząć, jeżeli parlament konwencyą tę zatwierdzi. Tytułem wynagrodzenia za ofiary, obydwoma artykułami umowy ob-

jęte gabinet angielski artykułem tajnym zastrzegł sobie prawo osadzenia San Sebastian wojskiem swojem i zatrzymania miasta tego dopóty, dopóki Hiszpania niezaspokoi długu poprzedniemi układy od W. Brytanii zaciągnionego. Wiele osób tego jest mniemania, że podróż xięcia Orleans do Bruxelli sprawom Hiszpańskim niejest zupełnie obcą.

— *Dnia* 21 *Grudnia.* —

Wczoraj po południu udzielił król prywatne posluchanie xięciu Talleyrand, xięciu Frias, i hrabiemu Pozzo di Borgo, tudzież hrabiemu Torreno.

Dziennik wieczorny ministeryalny, ogłasza następującą depeszę telegraficzną: »*Bajonna* 12 *grudnia.* Aż po dzień 15 b. m. nic nowego niezaszło pod Bilbao. Slotna pora czasu, niedozwoliła Karlistom przedsięwziąść dalszych kroków przeciwko miastu, i Espartero nic także nie uczynił. Karlistom nadeszła wiadomość, że jeden z ich korpusów nadciągnął dnia 13 do Belarado, miejsca 5 godzin drogi od Bilbao i tyleż z tamtéj strony rzeki Ebro, oddalonego. Niewiadomo tu dotąd, czy to jest korpus Gomeza (*) czy Kabrery. Z Wittoria wyszły dwa bataliony Krystynów dla zasłony przeprawy na Ebro.« — »*Bajonna* 13 *grudnia.* Ostatnie urzędowe wiadomości z Madrytu donoszą, że Alaix dnia 10 b. m. w sześć godzin po odejściu Gomeza przybył do Atienza. Dnia 8 doścignął jeszcze Kabrerę jenerał San Miguel, i ubił mu lub zabrał do niewoli około 100 ludzi i koni. (Dzienniki francuskie donosiły już niedawno z Madrytu, że Kabrera złapany został i korpus jego zniweczony). — Kabrera obrócił się do Albarazin. Szósty artykuł do prawa tyczącego się skazywania na wygnanie sprzysiężeńców, przyjęty został przez kortezów, większością 94 głosów przeciwku 53.«

(*) W Gazecie naszéj wczorajszéj, zaszła omyłka druku. Na karcie 2 w przedzialce drugiéj wierszu 18 od góry: zamiast: *goniec* powinno być: *Gomez.*

List z Bajonny pod dniem 17 grudnia donosi, że gubernator miasta Bilbao w dniu 13 na warunki kapitulacyi przez jenerała Casa Eguia, znowu dał odmówną odpowiedź. Podług tegoż listu, Gomez z dywizyą swoją przybył do Corella, i w przypisku do tegóż listu z udzieleń Karlistowskich wyrażono, że pod Miranda-del-Ebro w odległości 5 godz. drogi od Wittoria, przeszedł na tę stronę rzeki Ebro.

Dziennik Paryzki zawiera artykuł ubolewający nad losem officerów, podofficerów i żołnierzy, składających legiją francuską pod jenerałem Lebeau; i wystawia ich stan najopłakańszym, jako będących bez obuwia, bez odzieży, bez żołdu, i bez chleba, zapomnianych od Francyi, i wystawionych na nieochybną zgubę.— Inny zaś dziennik francuski tak nato lakonicznie odpowiada: »Po co tam było chodzić? było lepiéj pozostać w domu.«

Gazeta hiszpańska wychodząca w Onate oznajmia, że dwór Karola V. (Don Carlosa), od dnia 15 b. m. zawdział 3 miesięczną żałobę po Karolu X.

— *Madryt* 13 *Grudnia.* —

Wskutku nowych prawodawczych postanowień względem drukarstwa, dzienniki *Corsario i Tribuno* zaprzestały wychodzić. Inne jako to: *El Mando, El Redactor general,* i *el Espagnol* trwają w najzapalczywszéj opp ozycyi przeciw ministrom; lecz jak tylko Cenzura zaprowadzoną zostanie, to również jak i tamte wychodzić więcéj nie będą. Gazeta *Eco del Commercio* jest jedynem tylko z hiszpańskich pism bezzależnych, która te środki Rządu przeciw swawoli drukarskiéj wymierzone, pochwala. — W ostatnim swoim numerze *Tribuno* tak się z tego powodu wyraża: »Kortezy przyjęły większością 94 głosów przeciw 53 (patrz artykuł z Paryża) artykuł 6 prawa przeciw wolności osobistéj i druku; — teras więc będą mogli ministrowie podejrzane sobie osoby deportować do wysp kanaryjskich. Pismo więc nasze, przestaje z tego powodu wychodzić.«

Nowy rozkład przymuszonéj pożyczki, 200 milionów realów, sprawił wielkie nieukontentowanie. Część jéj przypadająca na Madryt, wynosi 18 milionów.

Jenerał Quiroga ma teraz udać się do Pampeluny dla objęcia dowództwa nad wojskiem lewego skrzydła.

Eco de Comercio donosi: »Dnia 9 jenerał Gomez wszedł do Toria i noc przepędził w Cogolludu. Dnia 10 poszedł do Atienza (patrz telegr: dep: pod art: z Paryża). Tegóż dnia pierwsza połowa kolumny jenerała Alaix i druga dowództwa półkownika Leon weszły do Toria, które zaraz o 2 z południa opuściły udając się drogą do Atienza. Karliści mają bydź, (mówi tenże dziennik), zupełnie zdemoralizowani i wszystkiego cierpią niedostatek.«

»Rozchodzi się pogłoska, że Gomez rozdzielił swoje wojsko na trzy kolumny, i że rząd nasz przedsiewziął środki, aby w przeciągu ośmiu dni 2000 wyboru żołnierza zebrać w Kastylii.«

— *Neapol* 6 *Grudnia.* —

Mówią tu o rozpuszczeniu gwardyi narodowéj. Rząd nie ma żadnéj w niéj ufności, tak dalece, że po służbie ma ona oddać broń do Castel Nouvo, i wracać do domów w mundurach bez broni.

— *Z Florencyi* 20 *Listopada.* —

Utworzyło się tu towarzystwo, w celu wystawienia pomników dla 28 ludzi toskańskich. Cztery posągi już są obstalowane, to jest: Machiavela, Leonarda da Vinci, Cesalpiniego i Michała Anioła Bounarotti. Najlepsi artyści zajęci są tą robotą; członkowie płacą po 3 liwry na miesiąc.

ROZMAITOŚCI.

Miasto Lorient we Francyi ma także teraz swojego Robinsona. Jan Franciszek Leonard, służąc w wojsku Napoleona, pojmany został w Hiszpanii i osadzony w raz z innymi w pontonach Kadyxu. Wiadomo, że wielu z tych nieszczęśliwych, spodziewających się śmierci w tych pływających więzieniach, usiłowało ratować się ucieczką. Niektórym udało się ocalić pływaniem. Leonard umknąwszy w nocy, obrał przeciwny kierunek, a długo po morzu błądząc na desce, zdybał się ze statkiem algierskim, który go jako niewolnika zawiózł na brzegi krajów barbaryjskich. Pracując lat kilka w ogrodzie pewnego Turka, który go od rozbójnika morskiego odkupił, wpadł Leonard na zwyczajną myśl wszystkich niewolników i więzniów. Ułożył plan ucieczki, podobny do tego, jaki angielski Robinson w podobnych okolicznościach wymyślił. W ucieczce zdybał się z okrętem, płynącym dla handlu murzynami, i wzięto go na ten okręt, lecz opuszczony na brzegach zachodnéj Afryki, przebywał długo w pustéj południowéj okolicy téj części świata. Tam musiał często bronić swojego życia przed dzikimi ludźmi, zwierzętami i żywiołami. Szczęśliwszy jednak, jak tamten znalazł nareszcie niewiastę, którą po wielu przygodach zawiózł do faktoryi angiel. w Sierra- Leona i tam się z nią ożenił. Sześcioro dzieci, owoc tego małżeństwa, przybyło nie dawno do Lorient z Leonardem, który przez lat 25 był z ojczyzny swojéj oddalony.

W Galicyi, łącznie z Bukowiną, urodziło się r. 1835 198,120 dzieci, między temi 101,163 płci mężkiéj, 96,957 płci żeńskiéj. Umarło 139,831 osób, to jest: 69,768 płci mężkiéj, 70,063 płci żeńskiéj, przeto więcéj, o 58,289 urodziło się, jak umarło. R. 1835 urodziło się we Lwowie 26,904, umarło 26,993 osób, a zatem o 89 osób więcéj umarło, jak urodziło się. Zaślubiło się 438 par.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 2 *do dnia* 3 *Stycznia.*

Majzel Anzelm, Menche Karol, z Polski.